

# Kurier

www.powiat-legionowski.pl

sierpień nr 55/2015

## Mamy nowego starostę

Robert Wróbel został nowym starostą legionowskim. Funkcję pełni od 27 lipca, kiedy Rada Powiatu wybrała go przewodniczącym zarządu powiatu.

Zmiana na stanowisku starosty legionowskiego dokonana się na lipcowej sesji Rady Powiatu w Legionowie, podczas której rezygnację z tej funkcji złożył Jan Grabiec. Powodem tego kroku była propozycja pracy w administracji rządowej – ten temat w wywiadzie poniżej.

Ustępujący starosta zarekomendował na swojego następcę Roberta Wróbla, który od 2010 roku pełnił funkcję jego zastępcy. Na tym stanowisku nadzorował wydziały starostwa, odpowiedzialne za inwestycje, architekturę, geodezję, zarządzanie środowiskiem, kwestie związane z zagospodarowaniem przestrzennym i środkami zewnętrznym, jak również dokumentację geodezyjno-kartograficzną. To kluczowe komórki starostwa, w których wydawanych jest najwięcej decyzji administracyjnych, i które mają największą styczność z klientami urzędu. Kandydaturę Roberta Wróbla poparło 16 z 22 obecnych na sali obrad radnych. W skład nowego zarządu weszli również Jerzy Zaborowski, jako wicestarosta (w zarządzie kierowanym przez Grabca pełnił funkcję etatowego członka zarządu), Michał Kobrzyński, jako etatowy członek zarządu (radny rady powiatu z Legionowa) oraz dotychczasowi członkowie zarządu Anna Gajewska i Grzegorz Kubalski.



Robert Wróbel deklaruje otwartość na współpracę ze wszystkimi, bez względu na przynależność partyjną i klubową

Dziękując radnym za poparcie Robert Wróbel zadeklarował otwartość na współpracę ze wszystkimi, którym leży na sercu dobro mieszkańców, bez względu na przynależność partyjną i klubową. – Z pewnością nadal będziemy wspólnie

z zarządem i radą wypracowywać decyzje inwestycyjne, przy uwzględnieniu głosu i wsparciu poszczególnych gmin. Pracujemy obecnie nad nową wieloletnią strategią rozwoju powiatu, wychodzącą naprzeciw oczekiwaniom społecznym,

która jeszcze w tym roku da odpowiedź, które kierunki rozwoju zachować, a które powinniśmy dopiero rozwinąć. – deklaruje pytany, czy będzie kontynuował politykę ustępującego zarządu.

Nowy starosta to inżynier, doskonale znający samorząd. Ma również doświadczenie w zarządzaniu dużymi zespołami ludzkimi i wielomilionowymi projektami, zdobyte w organizacjach znaczących organizacjach w sektorze prywatnym. – Powiat legionowski od wielu lat dynamicznie się rozwija. Nie należy jednak zapominać o tym, że nie wszystkie grupy społeczne korzystają z pozytywnych zmian. Oświata, ochrona zdrowia i wsparcie mieszkańców, którzy sobie najsłabiej radzą to, moim zdaniem, trzy główne obszary, które wymagają szczególnego przemyślenia i wsparcia. – mówi Robert Wróbel.

Zmiana na stanowisku starosty to dobry prognostyk dla powiatu. Na czele Zarządu Powiatu stanął doświadczony menedżer i samorządowiec, znający potrzeby lokalnej społeczności od podszewki. Awans Jana Grabca do rządu daje natomiast nadzieję, że głos lokalnych samorządów w sprawach, w których decyzje zapadają na najwyższych szczeblach władzy, będzie lepiej słyszalny. Wróbel deklaruje, że nie porzuci starań o dokończenie rozbudowy drogi krajowej 61 od wiaduktu nad torami w Legionowie do granic miasta. Przy wsparciu wiceministra wywodzącego się z samorządu z naszego terenu jest nadzieja na to, że te starania zostaną uwieńczone sukcesem.

JOANNA KAJDANOWICZ

## Nasz minister z Legionowa

Jan Grabiec został powołany przez premier Ewę Kopacz na stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji. Nominacja z 4 sierpnia została poprzedzona jego rezygnacją z funkcji starosty legionowskiego, którą sprawował nieprzerwanie od ponad 9 lat. Jakie były motywy tej ryzykownej bądź co bądź decyzji rozmawiamy z Janem Grabcem w chwilę po objęciu nowego stanowiska.



**Zrezygnował pan z funkcji starosty legionowskiego. Dlaczego?**

Zdecydowałem się przyjąć propozycję pracy w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji, a nie można jej łączyć ze stanowiskiem przewodniczącego zarządu powiatu. Konsekwencją była moja rezygnacja. Zostawiam za sobą 9 lat pracy i wiem, że w starostwie zostają ludzie gotowi do odpowiedniego poprowadzenia powiatu. Jestem przekonany, że Starosta Robert Wróbel będzie liderem, który świetnie poradzi sobie z problemami powiatu.

**To zaskakująca decyzja. Kadencja samorządu jest na początku, a za 3 miesiące, po wyborach parlamen-**

**tarnych mogą nastąpić zmiany, które pociągną za sobą również zmiany w rządzie. Co skłoniło Pana do podjęcia tego, dość ryzykownego, kroku?**

Swoją pracę w samorządzie uważam za służbę lokalnej społeczności. Ścieżka zawodowa, jaką w ostatnich dniach obrałem, faktycznie jest ryzykowna i zdaję sobie z tego sprawę. Nie boję się wyzwania. Przeważał jednak argument, że jest to również szansa dla mieszkańców naszego powiatu na załatwienie istotnych spraw, które wymagają decyzji na szczeblu rządowym lub parlamentarnym. Myślę tu o zmianie przepisów o „janosikowym”, dokończeniu budowy DK61 – przede wszystkim

ul. Zegrzyńskiej w Legionowie, o kontraktach dla szpitala w Legionowie. Silna reprezentacja naszego regionu w rządzie, poparta doświadczeniem samorządowym i znajomością problemów mieszkańców, może być pomocna w rozwiązaniu tych problemów.

Oczywiście praca na stanowisku rządowym oznacza służbę na rzecz wszystkich Polaków, pozostają jednak mieszkańcem Legionowa i zamierzam rozwiązując problemy strukturalne wspierać starania samorządowców podwarszawskich miejscowości, których potrzeby znam najlepiej.

Rozmawiała:  
JOANNA KAJDANOWICZ

## W numerze...

Przeciw społecznemu wykluczeniu	3
Po co ten chodnik?	5
Karty parkingowe dla osób niepełnosprawnych	9
Rozpoczyna się inwentaryzacja lasów	11

## Krótko

### Czytack w Jabłonie

• Gminna Biblioteka Publiczna w Jabłonie została zakwalifikowana do projektu „Wypożyczalnia odtwarzaczy cyfrowej książki mówionej dla osób niewidomych i słabowidzących - EDYCJA 2015”. Projekt jest finansowany ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego i realizowany przez Stowarzyszenie Pomocy Osobom Niepełnosprawnym „Larix” im. Henryka Ruszczycy w Warszawie. Biblioteka w ramach projektu otrzymała nieodpłatnie – na podstawie umowy użyczenia – urządzenie „Czytack Plus” o wartości 1 400 zł. Ponadto czytelnia otrzymała pakiet ponad tysiąca książek mówionych w zapisie cyfrowym, których można posłuchać na tym urządzeniu. Dzięki wsparciu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego czytelnicy z wadą wzroku uzyskają dostęp do książek nagranych w postaci audiobooków. Stowarzyszenie „Larix” od 2007 r. zajmuje się nagrywaniem i udostępnianiem bibliotekom cyfrowych książek mówionych dla osób niewidomych i słabowidzących. Wszystkie książki nagrywane są w cyfrowym formacie mp3, w ramach licencji ustawowej.

Współpraca ze Stowarzyszeniem „Larix” daje gwarancję, że kilka razy w roku biblioteka będzie otrzymywać kolejne książki i w ten sposób nieustannie wzbogacać zbiory cyfrowych książek mówionych, przeznaczonych dla osób z wadą wzroku.

### Legionowska skarbowka przyjazna przedsiębiorcom

• Urząd Skarbowy w Legionowie otrzymał tytuł „Urząd Skarbowy Przyjazny Przedsiębiorcy”. To już XIII edycja ogólnopolskiego konkursu „Urząd Skarbowy Przyjazny Przedsiębiorcy”, którego celem jest promowanie wysokich standardów obsługi klienta oraz tworzenie życzliwej i profesjonalnej relacji między administracją skarbową a przedsiębiorcą. Podobnie, jak w latach ubiegłych, urzędy skarbowe oceniane były na podstawie sumy punktów przyznanych przez przedsiębiorców w wypełnionej ankiecie konkursowej. Do organizatorów wpłynęło w tym roku 23 tysiące ankiet. Ocenie podlegały jakość obsługi podatnika przez urząd, łatwość komunikacji z urzędem oraz kompetencje pracowników. W XIII edycji konkursu nagrodzono 65 urzędów wskazanych przez przedsiębiorców. Najwięcej urzędów zostało nagrodzonym w województwie mazowieckim - 15, zachodniopomorskim - 6, kujawsko-pomorskim - 5 i śląskim - 5.

# Ultramaraton Powstańca 1944-2015

Gmina Wieliszew po raz kolejny przekonała nas, że jednocząc się wokół idei można w niebanalny i spektakularny sposób zmanifestować zarówno lokalny, jak i narodowy patriotyzm. Tym razem dzięki aktywności mieszkańców uczczono pamięć o powstaniu warszawskim.



Zwycięskie drużyny. Medale i nagrody wręczał wicestarosta Jerzy Zaborowski i wójt Paweł Kownacki

**P**oza oficjalnymi uroczystościami, w czasie których mieszkańcy złożyli kwiaty na grobach poległych żołnierzy Armii Krajowej i ofiar cywilnych oraz modlili się podczas nabożeństwa w intencji Ojczyzny, gmina Wieliszew uczciła 71. rocznicę wybuchu powstania warszawskiego „na sportowo”. A to głównie za sprawą wójta Pawła Kownackiego wyróżniającego się wśród samorządowców pasją do biegania i jazdy na rowerze. Już w ubiegłym roku Powiat w współpracy z gminą Wieliszew zorganizował

Bieg Powstańca. Podczas tegorocznych obchodów wójt Kownacki zdecydował się kontynuować tę imprezę, być może czyniąc ją już tradycyjną.

## Patriotyzm „na sportowo”

Wieliszewski Ultramaraton Powstańca odbył się 2 sierpnia. Zawodnicy mieli do przebiegnięcia 46 km w ekstremalnych warunkach pogodowych – temperatura odczuwalna przekroczyła 30 st. C. Ale chętnych do zmanifestowania „na sportowo” swojego patriotyzmu nie zabrakło. Na starcie pod wieliszewską halą

sportową zameldowało się ponad 300 biegaczy. Część z nich postanowiła przebiec całą trasę samodzielnie, część utworzyła zespoły, których członkowie pokonywali kolejne etapy maratonu tworząc sztafety.

Organizatorzy zadbał o patriotyczną oprawę wydarzenia. Każdy zawodnik otrzymał biało-czerwoną opaskę, wzorowaną na oryginalnej, rozdawanej powstańcom w 1944 r. Wielu biegaczy także prywatnie zadbało, aby podkreślić intencję, w jakiej uczestniczą w tym maratonie – symbole narodowe pojawiły się na koszulkach, czapkach,

a nawet tatuażach. Wymownym gestem okazał się wspólny start – zawodnicy pierwsze kilkaset metrów przebiegli wspólnie, nie ścigając się, prowadzeni przez biegaczy niosących biało-czerwoną flagę.

## Mieszkańcy pomogli

Dla zwykłego zjadacza chleba przejście dystansu 46 km jest nie lada wyzwaniem, nie mówiąc o przebiegnięciu tak długiego odcinka. Grozę zadania potęgowały ekstremalnie wysokie temperatury, jakie panowały w Polsce 2 sierpnia. Jednak tego dnia uczestnicy Wieliszewskiego Ultramaratonu Powstańca nie musieli liczyć tylko na siebie – na trasie biegu wspierali się wzajemnie, pomagali im również mieszkańcy gminy.

W Olszewnicy Starej zawodnicy mogli posilić się i schłodzić wodą. Na kolejnym punkcie kontrolnym, w Janówku Pierwszym, do mieszkańców dołączyli członkowie Stowarzyszenia Miłośników Fortu XVIII B – wspólnie zapewnili biegaczom napoje, batony energetyczne oraz... żywiłowy doping. W Krubinie na zawodników czekała kurtyna wodna, a za nią... najtrudniejszy odcinek. Zapewne, gdyby nie pomoc mieszkańców Sikor, Poddębia i Wieliszewa wielu śmiałków nie dobiegłoby do mety. Tym bardziej, że tuż przed nią czekało nie lada wyzwanie – każdy musiał się zameldować na szczycie wieży widokowej wieliszewskiego kościoła.

## Wyniki

Indywidualnym zwycięzcą Wieliszewskiego Ultramaratonu Powstańca został Marek Dziegielewski, który o 3 minuty wyprzedził drugiego w klasyfikacji Marcina Komorowskiego. Trzecie miejsce zajął Tomasz Wiechecki. Wśród pań pierwsza na metę przybiegła Zuzanna Kucińska, za nią uplasowały się: Renata Sielecka i Małgorzata Szadura.

Pierwsze miejsce w klasyfikacji sztafet zajęła drużyna gospodarzy - Wieliszew Heron Team w składzie: Kinga Reda, Łukasz Barszczewski, Paweł Wójcik, Michał Kowalski, Adam Kobyłka, Bartek Wójcik, Jakub Papis. Na drugim miejscu uplasowała się drużyna POL-VEN Team w składzie: Michał Niemira, Małgorzata Michewicz, Wojciech Skory, Luis Frites. Najniższe miejsce na podium wywalczyła drużyna KS Maków Biega w składzie Andrzej Tartanus, Róża Stepnowska, Grzegorz Łuniewski, Mariusz Łojewski, Jarosław Janiszewski, Marcin Gromelski, Piotr Padowski.

Oto wyniki sportowe, a przecież tego dnia w Wieliszewie każdy mógł poczuć się zwycięzcą. Oczywiście dzięki idei, która połączyła wszystkich biegaczy, organizatorów i mieszkańców, wśród których każdy pomagał, jak mógł. Jeśli dzisiaj poszukujemy nowych, uszytych na miarę współczesności wzorców patriotyzmu, mogliśmy takowe zaobserwować na skromnym, choć wielkim Wieliszewskim Ultramaratonie Powstańca.

MARIUSZ KRASZEWSKI

## 71 lat temu...

Z okazji rocznicy powstania warszawskiego w powiecie legionowskim odbyły się liczne uroczystości i imprezy poświęcone temu ważnemu w historii Polski wydarzeniu.

**P**owstanie warszawskie jest jedną z najważniejszych i najtragiczniejszych kart w historii naszego kraju. Jego bezpośredni świadkowie, uczestnicy tych wydarzeń, niestety odchodzą, ale następne pokolenia z należytym szacunkiem czczą tych, którzy 1 sierpnia 1944 roku postanowili położyć na szali swoje, najczęściej młode, życie. Szli do powstania, aby wyrzucić zemstę na zniechęconym okupancie.

## Historia

Legionowo było jedynym miastem, poza stolicą, w którym wybuchło powstanie warszawskie. Godzina W wezwała do walki kilkuset żołnierzy Armii Krajowej i ochotników – powstańcze oddziały zaatakowały niemiecki pociąg na trasie pomiędzy Chotomowem i Legionowem. Ostrzelały również kolumny pancerne na szosie Jabłonna-Zegrze. Do starcia z niemieckim patrolami doszło na legionowskim rynku. Dużym

sukcesem powstańców było zdobycie obozu jenieckiego w Beniaminowie oraz uwolnienie z niego rosyjskich więźniów.

Walki toczyły się kilka dni. Zakończyły je niemieckie ultimatum zapowiadające całkowite zniszczenie Legionowa w przypadku kontynuowania oporu. Polskie dowództwo postanowiło wtedy rozwiązać część oddziałów, a resztę skierować na pomoc prowadzącej dramatyczną, nierówną walkę Warszawie. Dzięki temu Legionowo uniknęło losu niemal doszczętnie zburzonej stolicy, w której w ciągu 2 miesięcy powstania zginęło ok. 200 tys. ludzi – głównie osób cywilnych.

## Uroczystości

Każda z gmin powiatu legionowskiego zorganizowała swoje obchody 71. rocznicy powstania. Centralne uroczystości odbyły się w Legionowie, pod Pomnikiem Polski Walczącej, na Rondzie AK, gdzie o godz. 17 zbrali się

przedstawiciele środowisk kombatanckich, władze lokalne ze starostą Robertem Wróblem i prezydentem Romanem Smogorzewskim, przedstawiciele służb mundurowych, szkół i organizacji społecznych. Zapalono znicze i złożono kwiaty nie tylko pod Pomnikiem Polski Walczącej, ale również w kilkunastu znajdujących się na terenie miasta miejscach pamięci narodowej. Uroczystości zakończyła Msza św. odprawiona w legionowskim kościele garnizonowym.

Nabożeństwo w intencji powstańców warszawskich odbyło się również w wieliszewskim kościele. Ponadto władze samorządowe z wicestarostą Jerzym Zaborowskim i wójtem Pawłem Kownackim złożyły kwiaty i zapaliły znicze na grobach kombatanatów i w miejscu pamięci narodowej na Nowopolu.

W Jabłonie rocznicowe uroczystości odbyły się na Skwerze Alfego i Skiby. Przed apelem poległych i złożeniem kwiatów zebrani śpiewali powstańcze pieśni. Obchody zwińczyła Msza św. odprawiona w intencji Ojczyzny w kościele parafialnym w Jabłonie.

Nieporęć uczcił pamięć powstania warszawskiego przy pomniku na Placu Wolności oraz w kilku miejscach pamięci narodowej na terenie gminy.

## Imprezy poświęcone

Oprócz oficjalnych uroczystości na terenie całego powiatu legionowskiego



1 sierpnia uroczyste złożenie kwiatów odbywa się również pod pomnikiem poświęconym poległym w dniach 1–3 sierpnia 1944 r. żołnierzom Armii Krajowej. W imieniu powiatu w obchodach uczestniczyli radni (od lewej) Zbigniew Garbaczewski i Grzegorz Kubalski. Kwiaty złożył również Marek Mazur.

odbywały się imprezy poświęcone tematowi powstania warszawskiego. Filia Piaski Muzeum Historycznego w Legionowie zaprosiła na wykład Artura Bojarskiego „Powstańcy dzień. 2 sierpnia 1944 w Warszawie i Legionowie”. Gmina Wieliszew powtórzyła sukces z ubiegłego roku, czyli zorganizowała Ultramaraton Powstańca, o którym piszemy w oddzielnym artykule. Powstańczy rajd – tym razem rowerowy

– zorganizował również Ośrodek Sportu i Rekreacji w Serocku. Serocki ratusz z kolei zaprosił mieszkańców na poświęconą powstaniu wystawę „Byliśmy wolnością”. W obchody włączyła się również Biblioteka w Serocku poprzez zorganizowanie spotkania z aktorami Kariną Seweryn i Tomaszem Gęsikowskim, którzy opowiedzieli „o warszawskiej ferajnie z czasów powstania”.

MK

# Przeciw społecznemu wykluczeniu

**Ekonomia społeczna to modny od kilku lat temat. W teorii. Powiat Legionowski podjął wyzwanie, by wprowadzić jej założenia w praktyce. O pierwszych efektach tych działań rozmawiamy ze starostą legionowskim Robertem Wróblem.**



Robert Wróbel, starosta legionowski

## Co to takiego ta modna ostatnio ekonomia społeczna?

To system wsparcia dla osób, które z różnych przyczyn, często nie ze swojej winy, są zagrożone wykluczeniem społecznym. W jej zakres wchodzi różnego rodzaju podmioty, takie jak spółdzielnie socjalne, stowarzyszenia, fundacje czy warsztaty terapii zajęciowej, których zadaniem jest przeciwdziałać temu zjawisku. Obejmują one opiekę ludzi, którzy tej opieki potrzebują i, mówiąc kolokwialnie, pomagają im powrócić do społeczeństwa i stanąć na własnych nogach. Takie zadanie zostało postawione przed Powiatowym Centrum Integracji Społecznej (CIS).

## Zacznijmy od początku, czyli od powstania Centrum Integracji Społecznej. Skąd ten pomysł?

Wsparcie osób, pozostających bez pracy, w powrocie na rynek pracy od zawsze było jednym z naszych

priorytetów. Kiedy Stowarzyszenie Pomocy Potrzebującym „Nadzieja” zwróciło się do powiatu z propozycją, abyśmy zostali partnerem projektu utworzenia CIS, zgodziliśmy się bez wahania. Zaproponowaliśmy też, by powstający podmiot miał formę zakładu budżetowego powiatu. Taka formuła organizacyjna dawała gwarancję, że CIS nie zniknie z mapy powiatu po zakończeniu zewnętrznego finansowania, czyli po roku. Warto przypomnieć, że na utworzenie i funkcjonowanie Centrum przez pierwszy rok pozyskaliśmy wspólnie z liderem projektu, czyli stowarzyszeniem „Nadzieja”, środki z Europejskiego Funduszu Społecznego.

## Na czym polega, tak często podkreślana, innowacyjność tego przedsięwzięcia?

Na kompleksowej i wielotorowej opiece nad osobami potrzebującymi naszej pomocy w powrocie do społeczeństwa i na rynek pracy. W systemie wsparcia bezrobotnych jedną z form pomocy są kursy i szkolenia. I to jest cenna pomoc, ale dla osób, które potrzebują uzupełnienia czy uaktualnienia swojej wiedzy, by zwiększyć swoją wartość jako potencjalny pracownik. To jednak oferta dalece niewystarczająca w odniesieniu do osób, które bez pracy pozostają od lat. One przede wszystkim muszą na powrót przystosować się do swego rytmu życia, jaki dla pracujących jest codziennością. Trzeba przywrócić im wiarę w siebie i poczucie własnej wartości. Dlatego CIS oferuje nie tylko kursy i szkolenia, praktyczną naukę zawodu w formie warsztatów, ale także wsparcie psychologa, opiekuna socjalnego, prawnika. Warto podkreślić, że praca w ramach warsztatów



Legionowskie CIS jest stawiane za przykład wart naśladowania. Reportaż o Centrum można było obejrzeć w Kurierze Mazowieckim z 29 lipca 2015 r.

zawodowych pozwala podopiecznym Centrum powrócić do wspomnianego wcześniej rytmu życia osoby pracującej. W ofercie CIS są też elementy reintegracji społecznej w postaci wspólnych wycieczek, uczestnictwa w lokalnych imprezach itp. To wszystko sprawia, że osoby, które zakwalifikują się do udziału w projekcie, jakim jest Centrum, są w pełni zaopiekowane. Staraliśmy się wspierać je w rozwiązywaniu problemów i pokonywaniu trudności nie tylko związanych z bezrobociem, ale też innymi aspektami ich życia. Bo przecież są to rzeczy nierozdzielne i wzajemnie na siebie oddziałujące.

## 30 czerwca tego roku skończył się projekt dofinansowany z Unii Europejskiej. Co dalej?

Jak wspominałem, Powiatowe Centrum Integracji Społecznej jest zakładem budżetowym powiatu legionowskiego. Dzięki temu z końcem czerwca nie zakończyło działalności, lecz przeszło do kolejnego etapu swojego rozwoju. Przez rok trwania projektu Centrum i jego podopieczni przygotowywali się do samodzielnego funkcjonowania na lokalnym rynku. Część z nich znalazła zatrudnienie, część pozostała jako pracownicy warsztatów: porządkowego, remontowo-budowlanego,

gastronomicznego i opiekuńczego. Cel to by warsztaty zarobiły na swoje utrzymanie. CIS konsekwentnie go realizuje, oferując swoje usługi na lokalnym rynku. Funkcjonuje tak, jak zakładają zasady ekonomii społecznej, o której wspomnieliśmy na początku.

## Czy oferta CIS znajduje chętnych?

Z usług Centrum korzystają zarówno instytucje publiczne, jak i przedsiębiorcy. Kolejni klienci odkrywają, że warto spróbować, bo usługi oferowane przez CIS są dobrej jakości, a cena konkurencyjna. Przy okazji można też wspomóc instytucję, która podjęła się rzeczy na pozór niemożliwej do zrealizowania. Przywrócenia społeczeństwu i rynkowi pracy osób, którym nikt przez długie lata nie umiał pomóc, a z czasem oni sami zatracili umiejętność walki o siebie. To trudne wyzwanie, ale w dłuższej perspektywie zdecydowanie lepsze niż wypłacanie zasiłków – zarówno dla podopiecznych CIS, jak i dla finansów publicznych.

## Podsumujmy: czy z perspektywy ponad roku funkcjonowania Powiatowego Centrum Integracji Społecznej był to projekt wart realizacji?

Zdecydowanie wart realizacji i kontynuacji. Potwierdzają to nie tylko nasze doświadczenia. Centra integracji społecznej funkcjonują w Polsce od kilku lat, ale bardzo niewiele samorządów zdecydowało się podjąć ich utworzenia. Wystarczy przypomnieć, że powiat legionowski jest drugim powiatem w kraju, który taką instytucję utworzył. Dotąd zajmowały się tym przede wszystkim organizacje pozarządowe, które z racji specyfiki swojej działalności nie mogły zapewnić im gwarancji istnienia i stabilizacji. My taką gwarancję możemy dać i dajemy.

## Strategia Rozwoju Powiatu Legionowskiego na lata 2015-2025



### ANKIETA DLA MIESZKAŃCÓW

Szanowni Państwo!

Zapraszam wszystkich mieszkańców do wzięcia udziału w tworzeniu Strategii Rozwoju Powiatu Legionowskiego na lata 2015-2025, poprzez wypełnienie ankiety na stronie [www.powiat-legionowski.pl](http://www.powiat-legionowski.pl)

Zapraszam także do uczestnictwa w kolejnych etapach konsultacji społecznych i wyrażania opinii oraz zgłaszania wniosków i propozycji, które pomogą na określenie kluczowych kierunków rozwoju naszego powiatu.

Ankieta jest anonimowa, a wyniki będą podawane wyłącznie w formie zbiorczej.

Wszystkie Państwa opinie, pomysły i rekomendacje są bardzo ważne!  
Z góry dziękuję za Państwa zaangażowanie.

Robert Wróbel  
Starosta Legionowski

# Termomodernizacja specjalnej przed terminem?

Prace budowlane w zespole szkół specjalnych idą naprzód. 7 sierpnia służby inwestycyjne powiatu odebrały kolejną część robót.



Front robót jest bardzo szeroki. Wykonywane jest m.in. docieplenie ścian

Prace rozpoczęły się 27 maja br. Termomodernizacja, zgodnie z kontraktem, ma się zakończyć do 28 października, a rozbudowa do 2 grudnia tego roku. Zaawansowanie prac termomodernizacyjnych widać już gołym okiem. 7 sierpnia odebrane zostały roboty polegające na częściowej wymianie stolarki okiennej i drzwiowej, dociepleniu ścian zewnętrznych styropianem, dociepleniu styropianem dachu sali gimnastycznej i pokryciu go papą termozgrzewalną oraz wykonaniu obróbek, jak również remoncie schodów ewakuacyjnych. Zakres wykonanych robót wskazuje na to, że jeśli nie będzie załamania pogody, termomodernizacja może zakończyć się nawet miesiąc przed terminem zapisanym w umowie.

Jeśli chodzi o część inwestycji polegającą na rozbudowie szkoły o pomieszczenia dla przedszkola specjalnego, odebrane zostały roboty związane z wykonaniem na dachu izolacji z folii i ułożeniem styropianu spadkowego pod szlichtę, która

stanowić będzie podłoże pod pokrycie z papy termozgrzewalnej, częściowego montażu stolarki okiennej, montażu nowych odcinków kanałów wentylacyjnych wentylacji mechanicznej wraz z ich izolacją oraz wyprowadzeniem na dach, montażem studni kanalizacji deszczowej, wykonania oprzewodowania instalacji sygnalizacji pożaru.

Rzeczywiste zaawansowanie inwestycji jest znacznie większe niż wskazywałyby na to prace odebrane 7 sierpnia. Wykonawca prowadzi obecnie roboty związane z wykonywaniem instalacji wody, centralnego ogrzewania oraz kanalizacji pod urządzenia sanitarne. Trwają również prace przy wykonaniu konstrukcji dachu łącznika, elewacji z cegły i docieplenia ścian części dobudowanej wraz z okładziną z cegły. Prowadzone są również prace w zakresie dokończenia drenażu opaskowego i kanalizacji deszczowej, oraz przyłączy wodno-kanalizacyjnych.

PiJo

## Jest wykonawca Nowo-Barskiej

Przetarg na budowę łącznika pomiędzy ulicami Jagiellońską i Krakowską oraz ronda na skrzyżowaniu Jagiellońska-Barska został rozstrzygnięty 13 sierpnia. Zwycięską ofertę złożyła firma Skanska S.A.

Jak informowaliśmy wcześniej jeszcze w tym roku ma powstać nowa droga, łącząca dwie z głównych ulic Legionowa, dzięki czemu układ komunikacyjny w okolicach tunelu pod torami zostanie zmieniony. Mieszkańcy zyskają dodatkowe połączenie pomiędzy Krakowską i Jagiellońską, dzięki czemu od strony tej ostatniej do tunelu dojedziemy bez konieczności objeżdżania ronda na „Przystanku” i uciążliwego skrętu w lewo z podporządkowanej drogi. Jak każda inwestycja również ta budzi emocje. Na skrzyżowaniu Barska-Jagiellońska

ma powstać rondo. Wiele kierowców jest zadowolonych, nie brakuje też głosów, że natężenie ruchu w tym miejscu nie uzasadnia takiego rozwiązania.

Nowa ulica będzie miała jezdnię o szerokości 7 metrów. Po jednej stronie powstanie wzdłuż niej ciąg pieszo-rowerowy o szerokości od 2 do 4 metrów. Rondo planowane na skrzyżowaniu nowej drogi z Jagiellońską będzie miało średnicę wewnętrzną 26 metrów i jezdnię o szerokości 5,5 metra. Wokół niego zbudowane zostaną chodniki i ciągi pieszo-rowerowe o szerokości 2 do 4 metrów.

12 sierpnia otwarto oferty przetargowe. Złożyły je Skanska S.A. z ceną 970.771,65 zł i Drogi i Mosty Jan Kaczmarczyk z ceną 998.999,- zł. Obydwie firmy zaoferowały wykonanie prac w ciągu 8 tygodni i udzielenie 60-miesięcznej gwarancji. Dzięki sprawnemu badaniu ofert postępowanie udało się rozstrzygnąć już następnego dnia. Wykonawcą, który zrealizuje zamówienie będzie Skanska S.A. Jest szansa, że roboty ruszą w pierwszej połowie września co oznacza, że na koniec października będziemy mogli pojechać nową drogą.

JOANNA KAJDANOWICZ

## Nasielska – przetarg rozstrzygnięty



Taki wizerunek ul. Nasielskiej już niebawem odejdzie do przeszłości

W drugiej połowie sierpnia ruszą roboty modernizacyjne na ul. Nasielskiej w Borowej Górze (gm. Serock). Przetarg na jej przebudowę został rozstrzygnięty 4 sierpnia. Wprowadzenie wykonawcy na budowę planowane jest na 17 sierpnia br.

W odpowiedzi na ogłoszony przez Zarząd Powiatu przetarg do Legionowskiego starostwa wpłynęło sześć ofert. Kryteria oceny obejmowały cenę wykonania prac, termin ich wykonania i oferowany okres gwarancji. Najkorzystniejszą ofertę złożyła Skanska S.A. z Warszawy, która wykona przebudowę za cenę 798.251,21 zł. Firma zobowiązała się zakończyć roboty w ciągu 8 tygodni i udzielić na nie 60-miesięcznej gwarancji.

Prace modernizacyjne zaplanowane zostały na odcinku 843,6 m od drogi krajowej nr 61 do ul. Długiej w Borowej Górze. Zakres robót obejmie:

- poszerzenie jezdni do 6 metrów na całej długości,
- wyrównanie istniejącej nawierzchni poprzez frezowanie warstwy ścieralnej,
- wykonanie warstwy wyrównawczej z betonu asfaltowego,
- wykonanie warstwy wiążącej z betonu asfaltowego na całej szerokości jezdni,
- wykonanie warstwy ścieralnej z SMA 11 z elastomeroasfalem,
- dostosowanie do rzędnych nowej nawierzchni drogi dróg gminnych w obrębie skrzyżowań oraz istniejących zjazdów,
- przebudowę zjazdów,
- przebudowę części istniejących chodników,
- weryfikację i odnowienie oznakowania drogi.

Inwestycja, prowadzona przez Powiat Legionowski, uzyskała również dofinansowanie ze środków Miasta i Gminy Serock.

ADK



W tym miejscu powstanie skrzyżowanie o ruchu okrężnym, od którego wprawo prowadzić będzie łącznik w stronę tunelu

# Izabelińska – koniec przebudowy blisko

Zakończenie prac przy przebudowie ulicy Izabelińskiej w Nieporęcie zbliża się wielkimi krokami. Na odcinku, na którym roboty były prowadzone w pierwszej kolejności, położona jest już nowa nawierzchnia i trwają ostatnie prace modernizacyjne.



Na znacznym odcinku drogi roboty są już na ukończeniu. Na odcinku od Jana Kazimierza do Kościoła powstaje nowy chodnik

Przebudowywany odcinek to prawie półtora kilometra drogi, od ul. Jana Kazimierza do ul. Małoleckiej w Nieporęcie. Prace objęły nie tylko modernizację jezdnii, ale również budowę odwodnienia drogi i brakujących odcinków chodników. Między skrzyżowaniem z ul. Jana Kazimierza aż do kościoła zbudowany zostanie całkiem nowy ciąg pieszy. Inwestor nie zapomniał też o przebudowie zjazdów do posesji, posianiu trawników, wykonaniu poziomego i pionowego oznakowania drogowego.

Zaawansowanie prac w pierwszej dekadzie sierpnia to ponad 70% wartości kontraktu. Planowo roboty mają

zakończyć się 21 września. Biorąc jednak pod uwagę tempo prac niewykluczone jest, że uda się je wykonać wcześniej. – Wykonawca dobrze sobie radzi i prace szybko posuwają się naprzód. Jeśli tylko nie będzie załamania pogody, które spowoduje przymusowe przestoje, termin zakończenia prac jest nie tylko niezagrażony, ale może być przyspieszony – mówi Robert Wróbel, starosta legionowski.

Inwestycja będzie kosztować 2,7 miliona złotych. Zostanie sfinansowana ze środków powiatu legionowskiego i wsparcia finansowego, udzielonego przez Gminę Nieporęt.

JOANNA KAJDANOWICZ



Już we wrześniu dzieci i ich rodzice będą mogli dojść z Chotomowa do nowej szkoły podstawowej na granicy z Jabłonną nowym chodnikiem. Pod petycją w sprawie jego budowy podpisało się ponad 500 osób.

Powiat już kilka lat temu wybudował chodnik przy łączącej Jabłonnę i Chotomów ulicy Partyzantów, ale wtedy jeszcze nie było realnych planów utworzenia szkoły w tej części gminy. Inwestycja miała zwiększyć bezpieczeństwo pieszych korzystających z owej drogi.

„Po co ten chodnik? To jakiś problem przejść się drugą stroną ulicy? Jak nie macie na co wydawać pieniędzy, to dajcie je biednym dzieciom.” – pisał na jednym z lokalnych portali internetowych użytkownik o nicku „StanDart”.

Tymczasem powiatowa inwestycja została zaplanowana i rozpoczęta na wniosek samych mieszkańców, którzy wręcz domagali się budowy chodnika po tej samej stronie ul. Partyzantów, po której znajduje się nowa szkoła podstawowa. Petycję w tej sprawie złożyła członkini rady rodziców Aneta Mrozek wraz z radnymi: gminnym – Mariuszem Grzybkim i powiatowym

– Zbigniewem Garbaczewskim. Dokument był skierowany na ręce ówczesnego starosty Jana Grabca. Pod dokumentem podpisało się ponad 500 mieszkańców gminy Jabłonna.

Inwestycja będzie kosztowała nieco ponad pół miliona złotych, wsparcie finansowe na jej realizację przekaże również gmina Jabłonna. W ramach przedsięwzięcia powiat buduje chodnik o długości 1173 m i szerokości 2 m, przebudowuje 25 zjazdów do posesji i 4 skrzyżowania z drogami gminnymi. Wykonane i wyznaczone zostaną nowe przejścia dla pieszych oraz odwodnienie. Przeciwległa część chodnika, wybudowana kilka lat temu, będzie pełniła funkcję ścieżki rowerowej.

Prace, które mają się skończyć najpóźniej do połowy września i być odebrane do 29. dnia tego miesiąca, są już zaawansowane. Budowlancy usunęli wierzchnią warstwę ziemi i zrobili wykop. Wykonali również system odwodniający i ustawili krawężnik. Na części chodnika ułożyli już kostkę brukową. Informacje o postępach robót można znaleźć na stronie internetowej i facebookowej powiatu legionowskiego.

MARIUSZ KRASZEWSKI



**Mariusz Grzybek,**  
radny gminy Jabłonna

Bezpieczeństwo, szczególnie dzieci, jest bezcenne. Jeśli w wyniku budowy chodnika łączącego Chotomów ze szkołą podstawową uratujemy życie choćby jednej osoby, warto było podjąć to wyzwanie. A ul. Partyzantów należy do najbardziej ruchliwych.

# Kładka za półmetkiem

Stan zaawansowania prac przy budowie kładki pieszo-jezdnej w Legionowie nad torami kolejowymi w ciągu ulic Parkowa-Wyszyńskiego przekroczył już 50 procent. Wykonawca szykuje się do montażu elementów konstrukcji stalowej przeprawy.

Zakończyły się roboty przy montażu pałi pod linią średniego napięcia. Wykonawca przygotował szalunki pod pochylnie kładki. Wkrótce na plac budowy przywieziona zostanie konstrukcja stalowa przeprawy i tu zostanie zmontowana.

Prace idą zgodnie z planem i nie ma zagrożenia, że termin 27 tygodni na wybudowanie kładki mógłby zostać zagrożony.

Budowa kładki pieszo-jezdnej nad torami kolejowymi w Legionowie jest inwestycją Powiatu Legionowskiego, na którą powiat pozyskał dofinansowanie z rezerwy subwencji ogólnej budżetu państwa, pomoc finansową przekazało też Miasto Legionowo. Wartość kontraktu to 3,06 miliona złotych.



JK Szalunki pod pochylnie kładki są już przygotowane. Niedługo rozpocznie się montaż elementów konstrukcji

# Wizja, strategia, sukces

Wywiadem z Wójtem Gminy Jabłonna Jarosławem Chodorskim kończymy cykl rozmów poświęconych 25-leciu odrodzonej polskiej samorządności.



Jarosław Chodorski

## Jak Pan wspomina PRL? Jakie wydarzenia związane z socjalistyczną Polską najbardziej zapadły Panu w pamięć?

Czasy PRL-u były ciężkim okresem w historii Polski. Najbardziej utkwiła mi w pamięci sytuacja, w której wspólnie z tatą całą noc, 14 godzin, staliśmy na stacji benzynowej po to, aby otrzymać kilka litrów benzyny. Pan z CPN-u o godz. 4 nad ranem otworzył magazyn, aby każdemu oczekującemu wydać benzyne, która wystarczyła głównie na powrót do domu. To chyba najmocniej zapamiętałem – benzyne „na kartki”. Mieliśmy trabanta, ale tata jeździł też WFM-ką (marka motocykla – przyp. red.). Do niej przydział był „na baki”. Przyjeżdżaliśmy na stację napęlić bak, ale potem w domu spuszczałyśmy z niego paliwo, żeby wlać je do samochodu.

## Co zmienił 1990 rok?

Mam dwóch starszych braci, którzy wpajali we mnie postawy obywatelskie. Pierwsze wolne wybory i kolejne – chodziliśmy na nie całą rodziną.

## Kiedy i w jakich okolicznościach postanowił Pan poświęcić się działalności na rzecz społeczności lokalnej?

Najciekawszy okres w moim życiu to 1997 r., kiedy ze stowarzyszeniem „Chrześcijańska Szkoła pod Żaglami” brałem udział w społecznym przedsięwzięciu na skalę kraju – rejsie dookoła Ameryki Południowej żaglowcem „Fryderyk Chopin”. Chodziłem wtedy do III klasy liceum i od tego czasu zaczęła się moja działalność społeczna. Podczas rejsu odbywała się normalna nauka, ale w zamkniętym środowisku uczniów z całej Polski. Okres ten uświadomił mi, że ludzie zaangażowani w ten projekt, organizatorzy, poświęcali naszej grupie

ogrom czasu. Nawet sprzedawali swoje samochody, żeby tylko móc zrealizować swoje przedsięwzięcie.

Po zakończeniu rejsu dookoła Ameryki Południowej zostałem przyjęty do stowarzyszenia „Chrześcijańska Szkoła pod Żaglami”. Potem również ja opiekowałem się młodzieżą, może nie w tak dużych przedsięwzięciach, ale krótszych obozach żeglarskich. Próbowałem oddać ten czas, który ktoś mi kiedyś poświęcił.

## Studiował Pan naukę o rodzinie na Uniwersytecie Kard. S. Wyszyńskiego. Czy ten wydział i ta uczelnia okazały się przydatne w kontekście sprawowanej funkcji wójta?

Ukończone przeze mnie studia okazały się bardzo pomocne. Kierunek, jaki kończyłem – nauka o rodzinie – jest interdyscyplinarny: pedagogika, psychologia, filozofia... W wielu działaniach i w kontaktach z ludźmi oraz sąsiednimi gminami i instytucjami to bardzo pomaga.

## Czy zgodnie z zainteresowaniami również pełniąc funkcję wójta szczególną uwagę poświęca Pan kwestiom związanym z rodziną?

Trzeba wspomnieć tu o tak przyziemnych, acz ważnych sprawach, jak przedszkole i żłobek. Mam te potrzeby cały czas na uwadze. Widzę problemy wielu rodzin mieszkających na terenie gminy Jabłonna, które np. nie mogą wrócić do aktywności zawodowej, ponieważ nie mają gdzie zostawić dzieci w wieku przedszkolnym.

## Co jest do załatwienia w pierwszym etapie?

Najpilniejsze sprawy do załatwienia w pierwszym rzędzie związane są z oświatą. Przedszkole i budowa gimnazjum są obecnie moim priorytetem.

## Co udało się zrobić dotychczas?

Powiększyliśmy teren Przedszkola Gminnego w Jabłonie o sąsiednią nieruchomości Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej. Na tym obszarze powstaje plac zabaw, żeby placówkę przedszkolną można było rozbudować o kolejne 4 oddziały. Jesteśmy na etapie przygotowywania dokumentacji technicznej.

## Skąd pomysł na założenie Fundacji Trzciany?

Było to trochę związane ze ścieżką edukacyjną. Zadecydowały też osobiste doświadczenia rodzinne – po urodzeniu się mojego syna, który jest osobą

niepełnosprawną, zacząłem jeszcze bardziej niż dotychczas dostrzegać potrzeby tej grupy społecznej. Zainteresowałem się również sytuacją rodzin wychowujących dziecko lub dzieci niepełnosprawne. Pomoc tym osobom w skali kraju jest niewystarczająca, nie tylko w dziedzinie rehabilitacji, ale również przystosowania społecznego. Jeszcze do niedawna problem niepełnosprawności był ogólnie nie dostrzegany. Nie przyjmowano do wiadomości, że są to osoby aktywne, uczestniczące w życiu społecznym. Nie było dostosowanych budynków, zajęć specjalistycznych... Na szczęście świadomość się zmieniła, medycyna poszła do przodu, dzięki czemu umieralność dzieci jest mniejsza – to daje możliwość uczestniczenia niepełnosprawnych w życiu społecznym.

Stąd pomysł założenia fundacji, której głównym celem jest wybudowanie Centrum Rehabilitacji dla Dzieci Niepełnosprawnych w Trzcianach.

## Z którego projektu Fundacji jest Pan najbardziej dumny?

Fundacja istnieje od 2009 r. Udało się pozyskać grunty pod budowę wspomnianego przeze mnie Centrum Rehabilitacji – 6000 m kw., wykonanie dokumentacji, pozwolenie na budowę obiektu na powierzchni ok. 1000 m kw. Tego typu obiektu użyteczności publicznej jeszcze w Polsce nie ma, bo technologia budowy pochodzi z Finlandii. Obecnie Fundacja szuka sponsorów, których środki pozwolą rozpocząć prace budowlane.

## Czy w gminie Jabłonna istnieją bariery architektoniczne dla osób niepełnosprawnych?

Takie bariery istniały, istnieją i będą istniały – są trudności, których nie można pokonać na tym etapie. Najlepszym tego przykładem jest budynek naszego urzędu, który jest obiektem

zabytkowym, w którym nie można zainstalować windy. Odkąd jestem wójtem – czyli w okresie 7 miesięcy – mój syn nie mógł odwiedzić mnie w pracy.

Oczywiście stosujemy inne rozwiązania – osoby niepełnosprawne przyjmujemy na parterze, gdzie jesteśmy do dyspozycji i gdzie wszystkie urzędowe sprawy można załatwić.

## Czy ta działalność miała być tylko etapem do podejmowania kolejnych wyzwań, czy zamierzał Pan ją kontynuować w bliżej nieokreślonej przyszłości?

Decyzja o kandydowaniu na stanowisko wójta nie była chwilą. Dużo wcześniej pojawiły się kłopoty we współpracy Fundacji Trzciany z urzędem gminy Jabłonna. Dużą rolę odegrały również namowy sąsiadów, którzy widząc problemy chcieli, żebym kandydował. Chcieli poprawić funkcjonowanie gminy. Potem był rok przygotowań i pracy nad tym, żeby startować w wyborach.

## Jakie wartości pomagają tworzyć społeczeństwo obywatelskie?

Trzeba mieć szacunek dla drugiego człowieka, postrzeganie w każdym osobie pozytywnej. Człowiek z natury jest dobry i ta wartość jest najważniejsza. Istotne jest dla mnie dostrzeganie potrzeb mieszkańców. Nie wszystkie postulaty można spełnić, ale rozmowa, dobry kontakt są ważne. Zawsze lubię się angażować i zawsze była we mnie chęć pomocy.

## Ale niektórzy twierdzą, że polityka jest dziedziną pozbawioną jakichkolwiek wartości. Słyszysz się często, że niektóre z nich wręcz przeszkadzają w prowadzeniu skutecznej polityki.

Nie wiem, jak to jest w polityce na wysokim szczeblu. Uważam, że jeżeli ktoś



Wójt Jarosław Chodorski przemawia w trakcie uroczystości z okazji 71. rocznicy

ma wartości, szanuje je, to nigdy się ich nie wyzbędzie. Natomiast istnieje również przekonanie, że choćby się zbudowało 10 km dróg i wszystkie ulice oświetliło, żadnej wdzięczności nie będzie. Ale ja jej nie oczekuję. Ja mam robić swoje, choć czasami podejmuję decyzje trudne, niezadowolające wszystkich stron sprawy.

**Czekając na rozmowę z Panem zastanawiałem się, czym dla Pana są hasła widniejące na ścianie gabinetu: wizja, strategia, sukces...**

Wizję zawiera mój program wyborczy. Określenie tego, do czego chcę dążyć. A jednak nie spodziewałem się tylu spraw bieżących, które są trudne, od wielu lat historycznie nieuporządkowane. W związku z tym strategię niestety trzeba było odłożyć na bok, aby zająć się sprawami bieżącymi. Myślę, że to perspektywa kolejnego roku, kolejnego budżetu. Ten okres 7 miesięcy nie był łatwy, ale cóż, najpierw trzeba zbudować solidny fundament, aby móc na nim postawić dom.

**A jak będzie wyglądał odniesiony przez Pana sukces?**

Nie składałem nigdy deklaracji ze wskazaniem na konkretną sprawę, że uda się ją załatwić. Mam wizję, do której będę dążył. Czy 3 lata to jest dużo? Trudno powiedzieć, czy w tym okresie uda się zrealizować wszystko, co sobie zaplanowałem. Plan minimum to jest wykonanie zadań, które postawiłem sobie w czasie kampanii wyborczej. Wodociągi i kanalizacja – działania już są rozpoczęte. Oświata – budowa gimnazjum i rozbudowa przedszkola. Jeden z budynków ulega degradacji, grozi zawaleniem – nabyliśmy nieruchomość, aby jego mieszkańcom zapewnić bezpieczny dach nad głową.

**Kierując gminą Jabłonna jak Pan ocenia – na ile trzeba być politykiem, a na ile działaczem społecznym?**

Dostrzegam to, że w pewnym stopniu trzeba być jednak politykiem – szukać porozumienia z radnymi, działaczami... Ale nie zapominam również o tym, że 90% czasu, który poświęcam na pracę w urzędzie, wykorzystuję na spotkania z mieszkańcami. To są również działania w terenie. Nie siedzę za biurkiem, ale jeżdżę po gminie, aby rozmawiać z mieszkańcami i odwiedzać inwestycje, które aktualnie realizujemy.

Uważam, że kontakt z mieszkańcami jest najważniejszy, co widać na większych spotkaniach. To pozwala szybciej uczyć się, naprawiać ewentualne błędy.

**Czy mieszkańcy gminy Jabłonna należą do osób aktywnych społecznie?**

Obserwuję, że mieszkańcy uaktywnili się w wyborach i ta tendencja jest utrzymywana. Oczywiście są dziedziny, które trzeba poprawić, np. współpraca z organizacjami pozarządowymi – powinny aktywniej działać. Z czego wynika ich bierność? To są zaszczości współpracy z gminą. Należy odbudować jej wizerunek, ponieważ jest wiele spraw nie załatwionych, ciągnących się latami. Chcę przekonać mieszkańców, że wiele się zmieniło na lepsze w podejściu do nich ze strony urzędu i wójta. Aktywność podczas wyborów i chęć zmiany była na tyle duża, że osoby nadal się angażują. My musimy im dać czas i narzędzia, aby mogli – czy to w organizacjach pozarządowych, czy z sąsiadami,

czy w zebraniach wiejskich – uczestniczyć aktywnie.

**Czego potrzebuje polska samorządność, aby mogła się rozwijać tak dynamicznie, jak na początku lat 90. ubiegłego wieku?**

Na początku lat 90., czyli 25 lat temu Polska przeżyła zachłystnięcie się demokracją. Szybko poszliśmy do przodu. Obecnie ta aktywność spadła, samorządność wyhamowała. Rząd i instytucje centralne coraz więcej zadań narzucają samorządom, ale nie idą za tym dodatkowe środki, które można byłoby przeznaczać w sferze lokalnego samorządu.

Nie ukrywajmy – rozwój będzie dynamiczny, jeśli samorządy będą musiały realizować coraz więcej zadań, a co za tym idzie np. zatrudniać kolejnych urzędników. To wszystko przecież kosztuje.

Poza funduszami rozwój związany jest ze współpracą z ludźmi. Lepiej jest iść w jednym kierunku, niż przeciwko sobie. Potrzebujemy mniej polityki, a więcej działalności społecznej.

**Jakie powinno być miejsce samorządu w Polsce? Czy można dziś powiedzieć: „Nie ma wolności bez samorządności.”?**

Władze lokalne, wójt i gmina są pierwszym kontaktem z mieszkańcami. Dobrze, że zadania – np. związane z gospodarką odpadami – są w kompetencjach gminy. Pod warunkiem jednak, że gmina dysponuje odpowiednimi środkami. Samorząd dostrzega więcej potrzeb mieszkańców i lepiej je realizuje.

**W rzeczywistości, poza sferą wartości mamy jeszcze twarde prawa ekonomii i to budżet decyduje o skuteczności samorządu. Jaki ma Pan pomysł na pozyskiwanie środków zewnętrznych?**

W tej chwili jesteśmy przed nową perspektywą środków unijnych. Wiele tematów związanych z odnawialnymi źródłami energii, termomodernizacją budynków, ścieżkami rowerowymi zostało rozpoczętych w związku właśnie z nową perspektywą. W ostatnim czasie udało się pozyskać środki z poprzedniej perspektywy – to duży projekt solarów, który realizujemy. „Słoneczna Jabłonna” to przedsięwzięcie, które musimy zrealizować do końca września. Dotyczy ono 220 instalacji solarnych na domostwach znajdujących się na terenie gminy. Myślę, że podaliśmy temu zadaniu.

**Jaka jest perspektywa rozwoju gospodarczego gminy Jabłonna, pozyskiwania nowych inwestorów?**

Na terenie gminy Jabłonna takich stricte obszarów inwestycyjnych, przemysłowych nie mamy. Głównie znajduje się tu budownictwo mieszkaniowe i jednorodzinne. Zależy nam na zwiększeniu liczby mieszkańców i utrzymaniu dotychczasowego dynamicznego wzrostu. Dzięki temu pozyskujemy środki, które mieszkańcy przekazują poprzez płacenie podatków z PIT-u, który do nas wpływa. Mieszkańcy Warszawy traktują tę okolicę jako swego rodzaju sypialnię stolicy.

Oczywiście nie zapominamy o przedsiębiorcach. Obecnie przygotowujemy się do przedsięwzięcia polegającego na zorganizowaniu pierwszego forum firm działających na terenie gminy Jabłonna. W przeważającej mierze są to jednoosobowe działalności gospodarcze. Chcemy wysłuchać, jakie mają potrzeby, jakie

bolączki; pomóc im w kwestii pozyskiwania środków zewnętrznych.

**Wygrując wybory samorządowe odniósł Pan niewątpliwą sukces. Co zadecydowało o zwycięstwie?**

Ten wynik wyborczy na pewno dla wielu był zaskoczeniem, ale to, co robiłem podczas kampanii – spotkania bezpośrednie z mieszkańcami – przyczyniło się w dużym stopniu do osiągnięcia sukcesu. Zwykle kładziemy nacisk właśnie na sukces, ale dla mnie jest on również wielkim wyzwaniem do tego, żeby spełnić oczekiwania mieszkańców. Żeby ich nie zawieść, a utwierdzić w przekonaniu, że to była dobra decyzja. Chcę, żeby mieszkańcy dostrzegli, że już wiele zmieniło się na lepsze.

**Gdyby przyszedł do Pana student i powiedział: „Panie wójcie, gdy pójdzie Pan na emeryturę, chciałbym zająć Pana miejsce”. Jakim człowiekiem muszę być, żeby dobrze zarządzać gminą?”, co by mu Pan odpowiedział?**

Najbardziej istotny jest kontakt z ludźmi, dostrzeganie ich potrzeb, poświęcenie im swojego czasu. Nie zamykam drzwi o godzinie szesnastej, tylko, gdy trzeba, jestem do ich dyspozycji do

**Jarosław Chodorski**  
 Urodził się 27 stycznia 1982 r. Jest absolwentem Wydziału Studiów nad Rodziną na Uniwersytecie im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. W 2009 r. założył Fundację Trzciany, której celem jest budowa nowoczesnego Centrum Rehabilitacji na terenie gminy Jabłonna. Od 2014 r. pełni funkcję Wójta Gminy Jabłonna. Od wielu lat zaangażowany w życie społeczne gminy. Prywatnie mąż i ojciec dwójki dzieci. Jego hobby i największa pasja to żeglarstwo. Posiada patent sternika morskiego, wielokrotnie brał udział w rejsach z młodzieżą.

późnego wieczora. Ponadto mam chęć się spotykać z mieszkańcami i lubię do tego urzędu przychodzić. Swojej działalności nie traktuję stricte jako pracę zawodową, ale działalność w sferze publicznej i społecznej.

**Czy wśród nowych obowiązków ma Pan czas na hobby?**

Tu jest większy problem. W tym roku miałem dosłownie kilka dni wolnego. Chciałbym znaleźć więcej czasu dla siebie, ale jeszcze muszę poczekać. Moja żona, która wiele rzeczy dostrzega, zwraca uwagę, że zbyt wiele czasu poświęcam pracy. Oczywiście obowiązki zawodowe można pogodzić z hobby i czasem wolnym, ale to wymaga np. uporządkowania kadrowego.

**A co Pan robił w wolnym czasie jeszcze przed objęciem funkcji wójta?**

Zawsze dużo pracowałem, ale spędzałem także czas z rodziną. Moją pasją jest żeglarstwo. Pływam i to hobby chciałbym kontynuować. Co roku wyjeżdżałem na obozy z młodzieżą, ale w tym roku niestety to się nie udało. Planuję, w którymś z sierpniowych weekendów wybrać się na łódkę i popływać na Jeziorze Zegrzyńskim, chociaż prawdziwi żeglarze określają pływanie po takich akwenach „żeglarstwem szuwarowym”.

**O czym w chwilach zadumy marzy Wójt Gminy Jabłonna?**

Chciałbym pozostać sobą, realizować plany i marzenia...

Rozmawiał **MARIUSZ KRASZEWSKI**

Prezes LGD „Partnerstwo Zalewu Zegrzyńskiego” Edward Trojanowski oraz Wójt Gminy Somianka Andrzej Żołyński mają zaszczyt zaprosić na



**Patronat honorowy**  
 Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi  
**Marek Sawicki**

VI Festiwal Aktywności Społecznej i Kulturalnej Sołectw  
**5 września SOMIANKA**  
 plac za Urzędem Gminy

- 13:00
- 13:30 – 14:30
- 13:30 – 17:30
- 16:30 – 17:30
- 17:30 – 18:30

- Uroczyste otwarcie VI Festiwalu, wręczenie wyróżnień i odznaczeń
- Koncert zespołu **AKCENT**
- Konkurs sołectw – 7 sołectw z każdej z gmin członkowskich LGD rywalizować będzie w kategoriach:
  - 🟡 **Prezentacja stoiska:** działalność sołectwa, zanikający zawód.
  - 🟠 **Smaki, kuchnia regionalna**
  - 🟢 **Występ sceniczny:** dorobek artystyczny, legenda o sołectwie, ciekawy człowiek, osiągnięcia – rozwój sołectwa.
- Finał konkursu o nagrodę publiczności
- Wręczenie dyplomów i nagród za I, II oraz III miejsce w każdej z kategorii



# Książka na plaży

**17-21 sierpnia 2015**  
**24-28 sierpnia 2015**

**Uczestnicy otrzymają upominki**  
zabierz ze sobą książkę, koc lub leżak  
i rodzinę lub przyjaciół

Mobilna wypożyczalnia bajek  
Gry i zabawki edukacyjne dla dzieci  
Parasole i leżaki

w godz. 11-17

**plaża w Serocku**  
**plaża 600-lecia w Wieliszewie**

## CZYTANIE W PLENERZE

22 sierpnia 2015 w godz. 16-18  
Park przy ratuszu w Legionowie

## Finał akcji: Piknik na zakończenie lata

„Bezpiecznie z Kapitanem Wyderką”  
29 sierpnia 2015 w godz. 11-15 | plaża w Wieliszewie

## Informacje



powiatowa.instytucja.kultury  
JezioroZegrzyskie

# Piknik Rodzinny

na zakończenie lata

## Bezpiecznie z Kapitanem Wyderką

plaża 600-lecia w Wieliszewie  
**29 sierpnia 2015**  
w godz. 11-15

konkursy - do zdobycia vouchery na latanie flyboardem i motoparalotnią  
pokaz lotów flyboardem i motoparalotnią • promocyjne ceny na naukę latania flyboardem  
przejażdżki motorówką • ABC żeglarstwa dla dzieci • pokaz baniek mydlanych  
mobilna wypożyczalnia bajek • zabawy i animacje dla dzieci • gra z Kapitanem Wyderką  
pokazy ratownictwa na wodzie i lądzie WOPR • pokazy ratownictwa z udziałem psa  
napoje, słodki poczęstunek i wata cukrowa dla uczestników



Szczegóły:

jezioro.zegrzyskie.pl



JezioroZegrzyskie  
Powiat Legionowski

Organizator



Powiat  
Legionowski

Wsparcie



www.TANDEMUJEMY.PL



# Wakacje z Areną

Dzieci, gdy się nudzą, zawsze gotowe są coś zbroić. Dlatego legionowska Arena przygotowała dla nich propozycję, która pozwoli zagospodarować ich wolny czas zajęciami sportowymi.

**D**o końca sierpnia na dzieci czeka moc atrakcji przygotowanych przez Arenę Legionowo nie tylko w hali sportowej, ale również innych częściach miasta. Oczywiście w samej arenie na najmłodszych miłośników sportowych wrażeń codziennie czeka animator, organizujący w godz. 11-14 gry i zabawy integracyjne. Wykorzystywane są też boiska „Orlik” - na Stadionie Miejskim, Osiedlu Młodych i Kozłowie. Tam również dzieci bawią się pod okiem opiekunów. Dominują tam: siatkówka, koszykówka i piłka nożna. Najmłodszy mieli również okazję spróbować swoich sił w gimnastyce i tenisie stołowym. Wszystkie zajęcia są bezpłatne.

- Celem naszych zajęć jest zachęcenie zarówno tych młodszych, jak i starszych dzieci do aktywnego spędzania wolnego czasu oraz zaszczepienie w nich pasji do sportu - mówi Joanna Trusiak, nowa szefowa Areny. - Wakacje to fajny czas na postawienie

pierwszych kroków w różnych dyscyplinach sportu, w związku z tym staraliśmy się przygotować jak najszerszą ofertę aktywności fizycznej.

Te zabiegi zdają się doceniać najważniejsi zainteresowani - dzieci. Piotrek z Legionowa najchętniej gra w piłkę nożną: „Lewandowski w Polsce jest najlepszy, ale lubię też Christiano Ronaldo. Tata mi powiedział, że jak będę ćwiczył, to może kiedyś zagram w Legii, i dlatego tu jestem.”

Legionowska Arena, oprócz organizowania zajęć rekreacyjnych, pozwala sprawdzić swoje umiejętności w rywalizacji z innymi osobami uprawiającymi sport amatorsko. Najbliższy turniej - tenisa stołowego - odbędzie się w głównej hali 22 sierpnia. Sędzia główny będzie przyjmował zapisy w dniu imprezy, od godz. 9.30. Uczestnicy zostaną podzieleni na kategorie wiekowe i według płci.

Więcej informacji na temat akcji można znaleźć na stronie [www.arenalegionowo.pl](http://www.arenalegionowo.pl) oraz facebooku Areny.



MK Zajęcia w Arenie mają zachęcić dzieci i młodzież do aktywnego spędzania czasu i zaszczepić w nich pasję do sportu

## BEZPŁATNE BADANIA

dla mieszkańców powiatu legionowskiego

Powiatowy Program Promocji Zdrowia



### Profilaktyka nowotworów piersi dla kobiet w wieku 25 - 49 lat

NZOZ „Legionowo”, Legionowo, ul. Sowińskiego 4  
8,12,22,26,29 września | 13,17,24,27 października | 3,7,10,14, 17 listopada 2015

Mazowiecki Szpital Onkologiczny, Wieliszew, ul. Kościelna 61  
16,30 września | 17, 24 października | 21 listopada 2015

Zapisy: **22 7640 500** w godz. 11-15 w dniach: 28,31 sierpnia, 29, 30 września, 29, 30 października 2015

### Profilaktyka nowotworów u dzieci dla dzieci w wieku 9 m-cy - 6 lat

NZOZ „Legionowo”, Legionowo, ul. Sowińskiego 4  
19 września | 24 października | 21 listopada | 5 grudnia 2015

Zapisy: **22 7640 500** w godz. 11-15 w dniach: 28,31 sierpnia, 29, 30 września, 29, 30 października 2015

### Zajęcia sportowe dla osób z problemami zdrowotnymi powyżej 50 roku życia

PERŁA WELLNESS, Michałów-Reginów ul. Nowodworska 20  
lipiec - grudzień 2015

Informacje i zapisy: **22 77 22 777**

### Badania psychoruchowe i logopedyczne dla dzieci w wieku 0 - 6 lat

AD DICTUM Centrum Terapeutyczne, Legionowo, ul. Kordeckiego 18  
21,22 sierpnia | 5,12,26 września | 3,10 października 2015

Zapisy: **609 007 249**

### Szkoła rodzenia

Legionowo, ul. Sowińskiego 15A  
lipiec - grudzień 2015

Informacje i zapisy: **22 767 36 97 / 78**

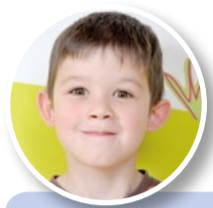


[www.powiat-legionowski.pl](http://www.powiat-legionowski.pl)

Badania sfinansowane i współfinansowane z Powiatowego Programu Promocji Zdrowia

# Dzieci mówią ...

**Co to jest stypendium? – to pytanie zadaliśmy przedszkolakom z Przedszkola Miejskiego Nr 12 Im. Króla Macjusia I w Legionowie. Grupy: „Kotki” i „Tygryski”**



**Alek Dąbrowski**

**Co to jest stypendium?**

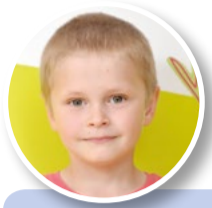
– mi stypendium kojarzy się z osobą, która robi podkowy dla koni. Podkowa wygląda jak litera U.



**Marcel Ziółkowski**

**Co to jest stypendium?**

– według mnie stypendium to jest lekarz. On może być dentystą lub okulistą. Praca takiego lekarza jest ciężka. Dentysta musi np. badać zęby. Ja byłem u dentysty i mam dwie białe plomby. Mój brat chodzi do okulisty.



**Antek Krystosiak**

**Co to jest stypendium?**

– mi stypendium kojarzy się ze szpitalem. Niektórzy codziennie jeżdżą do szpitala. Jeździmy tam żeby leczyć małe dzieci, jak np. moja mama. Mama jest lekarzem i leczy dzieci. Jak ja zachoruję to mnie leczy w domu.



**Marysia Bartczak**

**Co to jest stypendium?**

– mi stypendium kojarzy się ze szkołą. Chodzą do niej starsze dzieci. Starsze ode mnie o 6 lat.



**Maja Kuskowska**

**Co to jest stypendium?**

– stypendium to jest pan lub pani, która uczy starsze dzieci w szkole. Starsze dzieci są grzeczne. One mają pięć albo siedem, albo osiem albo dziesięć lat. Taka Pani uczy na przykład czytania lub pisania.



**Nikodem Gładyszewski**

**Co to jest stypendium?**

– mi stypendium kojarzy się z farmerem. On uprawia owoce, warzywa, musi się opiekować świnkami, krowami. Na farmie może mieć tysiąc takich zwierząt i zajmuje się nimi sam. Ma dzień zajęty od rana do wieczora.

Z dziećmi rozmawiał: **Marcin Dembowski**

## Słowniczek

**STYPENDIUM** – jednostronne świadczenie pieniężne ze strony osoby fizycznej, osoby prawnej lub jednostki organizacyjnej nie posiadającej osobowości prawnej, przyznane za osiągnięcie określonego wyniku w danej dziedzinie nauki lub sztuki albo w celu umożliwienia kontynuowania nauki, prowadzenia badań naukowych lub prac w dziedzinie sztuki.

W każdym jednakże przypadku, stypendium nie może wiązać się z ekwiwalentnym świadczeniem usług przez otrzymującego stypendium, na rzecz przyznającego, ponieważ powstanie wtedy zobowiązanie wzajemne w postaci umowy cywilnoprawnej o świadczenie usług (np. umowa zlecenia lub umowa o dzieło).

Dopuszczalnym jest podpisanie umowy określającej dokładne zasady realizacji stypendium. Jednakże, umowa ta nie może zawierać w swojej treści przesłanek do uznania, iż jest to umowa o świadczenie usług.

Od powyższej reguły występuje jeden wyjątek. Wyjątek ten dotyczy pracowników badawczo-naukowych realizujących, w ramach umowy o pracę zawartej na czas określony z instytucją naukową, projekty finansowane z grantów naukowych ufundowanych przez instytucje będące podmiotami prawa międzynarodowego (dobrym przykładem mogą być tutaj programy ramowe Komisji Europejskiej). Wynagrodzenie takich pracowników określa się mianem stypendium, w szczególności, gdy realizują oni badania naukowe poza miejscem swego zamieszkania.

Liczne polskie akty prawne powołują się na instytucję stypendium, wiążąc z nią ściśle określone i często poważne skutki prawne. Jednakże, poza określonymi rodzajami stypendiów takimi, jak stypendium sportowe, doktoranckie, habilitacyjne, czy stypendium Krajowej Szkoły Administracji Publicznej – w polskim systemie prawnym brak jest definicji „stypendium” jako takiego.

## DOPALACZE. Gdzie szukać pomocy?

W ostatnim czasie odnotowano wiele przypadków zatrucia dopalaczami. Do szpitali trafiły osoby z ostrym zatruciem organizmu. Apelujemy, aby nie zażywać tych substancji.

**P**roducenti i sprzedawcy dopalaczy kierują się przede wszystkim zyskiem, za nic mając ludzkie życie. Sprzedając dopalacze – sprzedają śmierć! Masz wątpliwości czy Twoje dziecko zażywa dopalacze? Chcesz dowiedzieć się więcej na temat możliwości leczenia? Wiesz wszystko o negatywnych skutkach tych niebezpiecznych substancji? Masz informacje o miejscach, w których handluje się zakazanymi środkami? Jesteś uzależniony? Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przygotowało listę numerów telefonów pod którymi można szukać pomocy. Lista zostanie także przekazana do wszystkich resortów, urzędów wojewódzkich oraz powiatów.

**800 060 800** – Bezpłatna, całodobowa infolinia Głównego Inspektora Sanitarnego. Pod tym numerem telefonu możemy uzyskać informacje na temat negatywnych skutków zażywania dopalaczy oraz o możliwościach leczenia. Infolinia jest także przeznaczona dla rodziców, którzy mają wątpliwości czy ich dzieci zażywają dopalacze. Na infolinię GIS można przekazywać także informacje, które mogą ułatwić służbom dotarcie do osób handlujących tymi nielegalnymi substancjami.

**116 111** – Telefon Zaufania dla Dzieci i Młodzieży. Służy on młodzieży i dzieciom potrzebującym wsparcia, opieki i ochrony. Zapewnia dzwoniącym możliwość wyrażania trosk, rozmawiania o sprawach dla nich ważnych oraz kontaktu w trudnych sytuacjach. Telefon prowadzi Fundacja Dzieci Niczyje. Linia jest dostępna codziennie w godzi-

**800 100 100** – Telefon dla rodziców i nauczycieli w sprawach bezpieczeństwa dzieci. To bezpłatna i anonimowa pomoc telefoniczna i online dla rodziców i nauczycieli, którzy potrzebują wsparcia i informacji w zakresie przeciwdziałania i pomocy dzieciom przeżywającym kłopoty i trudności wynikające z problemów i zachowań ryzykownych takich jak: agresja i przemoc

Dzieci Niczyje. Linia dostępna od poniedziałku do piątku w godzinach 12:00 – 18:00, pomoc online dostępna pod adresem pomoc@800100100.pl. W pierwszym półroczu 2015 roku 61 rozmów dotyczyło problemów z substancjami psychoaktywnymi (www.800100100.pl).

**800 12 12 12** – Dziecięcy Telefon Zaufania Rzecznika Praw Dziecka. Osoby poszukujące pomocy oraz informacji na temat dopalaczy mogą korzystać także z telefonu zaufania Rzecznika Praw Dziecka. Numer przeznaczony jest zarówno dla dzieci, jak i dorosłych, którzy chcą zgłosić problemy dzieci. Telefon jest czynny od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.15 do 20.00. Po godzinie 20.00 oraz w dni wolne od pracy, każdy może przedstawić problem i zostawić numer kontaktowy. Pracownik telefonu zaufania oddzwoni następnego dnia.

**112** – Jednolity numer alarmowy obowiązujący na terenie całej Unii Europejskiej.

**Źródło: Departament Informacji i Promocji Ministerstwo Edukacji Narodowej**

### DOPALACZE. GDZIE SZUKAĆ POMOCY?

<b>800 060 800</b>	Infolinia Głównego Inspektora Sanitarnego.
<b>116 111</b>	Telefon Zaufania dla Dzieci i Młodzieży
<b>800 100 100</b>	Telefon dla rodziców i nauczycieli w sprawach bezpieczeństwa dzieci
<b>800 12 12 12</b>	Dziecięcy Telefon Zaufania Rzecznika Praw Dziecka
<b>112</b>	Jednolity numer alarmowy obowiązujący na terenie całej Unii Europejskiej

nach 12:00 – 22:00, pomoc online dostępna na www.116111.pl/napisz. Tylko w 2014 roku specjaliści przeprowadzili 3205 rozmów dotyczących kontaktu dzieci z substancjami psychoaktywnymi.

w szkole, cyberprzemoc i zagrożenia związane z nowymi technologiami, wykorzystywanie seksualne, kontakt z substancjami psychoaktywnymi, uzależnienia, depresja, myśli samobójcze, zaburzenia odżywiania. Telefon prowadzi Fundacja

# Książkowy recykling

**Czy starą książkę musi czekać los makulatury? Niekoniecznie. Udowodnili to organizatorzy i uczestnicy warsztatów „Książkowy recykling”.**

To kolejne wydarzenie, zorganizowane przez Powiatową Instytucję Kultury w Legionowie, które w nieszablonowy sposób wspiera kreatywność i twórcze podejście do przeżywania kultury i sztuki. Warsztaty, które 28 lipca odbyły się w Powiatowej Bibliotece Publicznej w Legionowie pokazały, że stare książki nie muszą wcale trafiać na śmietnik.

Co więc można zrobić z wysłużonymi i wielokrotnie przeczytanymi już tomami? Można, jak się okazuje, dać im nowe życie, w całkiem nowej i atrakcyjnej postaci. Z kart starych książek uczestniczki „Książkowego recyklingu” stworzyły róże, motyle i inne cuda. I choć warsztaty miały się odbyć w Letniej Strefie Gier, na świeżym

powietrzu, na przeszkodzie czemu stała pogoda, nie zniweczyło to planów organizatorów i uczestników. Wdrożyli plan B i zajęcia odbyły się w wypożyczalni Powiatowej Biblioteki Publicznej.

Zainteresowanie warsztatami było na tyle duże, że Powiatowa Instytucja Kultury w Legionowie planuje przekształcić je w imprezę cykliczną. Zapraszamy więc na kolejne edycje.

**JOANNA KAJDANOWICZ**

Z kart starych książek można wyczarować mnóstwo pięknych rzeczy. Na przykład papierowe kwiaty



## Piknik charytatywny

19 września w Centrum Szkolenia Policji w Legionowie odbędzie się piknik charytatywny na rzecz Stowarzyszenia „Olimpiady Specjalne”. Organizują go ludzie dobrej woli zrzeszeni w organizacji „Bieg z Pochodnią Strzegących Prawa na rzecz Olimpiad Specjalnych”, a jednym z patronów jest Powiat Legionowski.

Organizację tę 20 lat temu powołała do życia grupa policjantów, zrzeszonych NSZZ Policjantów. Ich celem, który od tego czasu realizują, jest wsparcie osób niepełnosprawnych.

Ojczyzną ruchu „Bieg z Pochodnią Strzegących Prawa na rzecz Olimpiad Specjalnych” są Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, biorą w nim udział również kraje europejskie. Ruch skupia policjantów, prokuratorów, sędziów, strażaków, straż miejską itp. Promuje pomoc osobom niepełnosprawnym intelektualnie poprzez organizację biegów oraz różnego rodzaju imprez, których celem jest zbieranie środków finansowych na działalność Stowarzyszenia „Olimpiady Specjalne”. To ostatnie, dzięki otrzymanym środkom,

zajmuje się pomocą tym osobom, dając im szansę na udział w zawodach sportowych.

Planowana na 19 września impreza ma na celu zebranie funduszy na ten cel. Program pikniku jest bardzo bogaty i ciekawy. Będzie można m.in. obejrzeć wóz operacyjny Biura Operacji Antyterrorystycznych, pokaz gaszenia samochodu i wziąć udział w zawodach poruszania się w alko-goglach, które pozwalają poczuć, jak zmienia się percepcja kierowcy po spożyciu alkoholu. Miłośnicy zwierząt będą mogli obejrzeć pokaz tury psów służbowych.

Szczegółowy program imprezy wkrótce ukaże się na stronie powiat-legionowski.pl.

Zapraszamy.

**JK**



## Rozpoczyna się inwentaryzacja lasów

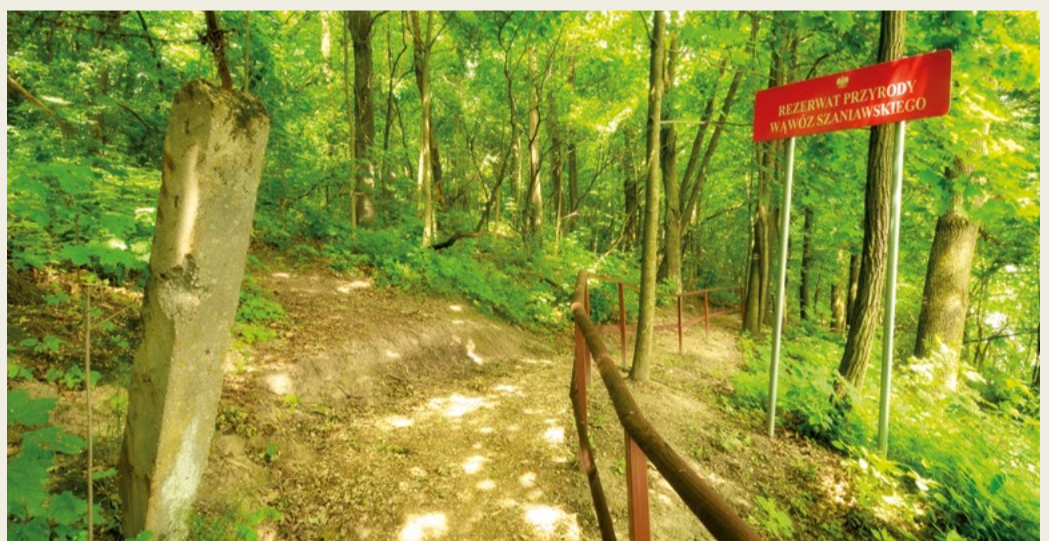
W tym roku rozpoczyna się, przewidziana na pięć lat, inwentaryzacja polskich lasów. Proces obejmie 20% powierzchni terenów leśnych w Polsce, zarówno

państwowych, jak i prywatnych.

Poniżej publikujemy informację Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Warszawie na temat rozpoczynającej się pięcioletniej

akcji. Polecamy ją szczególnie uwadze właścicieli lasów prywatnych, które również zostały objęte inwentaryzacją.

**MS**



Fot. Daniel Katkowski

### Informacja Wydziału Skarbu Państwa i Nieruchomości Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego

Zgodnie z art. 13a ust. 2 Ustawy o lasach w bieżącym roku w lasach wszystkich form własności, w tym także w lasach niestanowiących własności Skarbu Państwa, na terenie całego kraju, rozpoczyna się wykonywanie - w cyklu 5-letnim (lata 2015-2019) - opracowania pod nazwą „Wykonanie Wielkoobszarowej Inwentaryzacji Stanu Lasu w kraju w latach 2015-2019”.

Celem tego opracowania jest określenie, a następnie monitorowanie stanu lasu oraz tempa i trendu zachodzących w nim zmian. Wyniki inwentaryzacji będą wykorzystane wyłącznie dla celów statystycznych, które poza dostarczeniem danych o lasach polskich dla sprawozdawczości krajowej i międzynarodowej, banku danych o lasach będą również służyły formułowaniu, realizacji i ocenie polityki leśnej Państwa.

Prace w poszczególnych latach 5-letniego cyklu obejmą 20% powierzchni lasów i będą polegały na pomiarach i obserwacjach na stałych powierzchniach próbnych zakładanych w tzw. traktach rozmieszczonych w sieci 4x4 km.

Prace związane z realizacją tego przedsięwzięcia będą wykonywane przez przedsiębiorstwo państwowe **Biuro Urządzenia Lasu i Geodezji Leśnej** (oddziały w: Białymstoku, Brzegu, Gdyni, Gorzowie Wielkopolskim, Krakowie, Lublinie, Olsztynie, Poznaniu, Przemyślu, Radomiu, Szczecinku i Warszawie).

Informujemy **właścicieli lasów niestanowiących własności Skarbu Państwa** o pracach związanych z wielkoobszarową inwentaryzacją stanu lasu w celu umożliwienia pracownikom przedsiębiorstwa państwowego wstępu na teren lasów oraz założenia w nich powierzchni próbnych według zasad określonych w „Instrukcji wykonywania wielkoobszarowej inwentaryzacji stanu lasu”, zatwierdzonej przez Ministra Środowiska w dniu 27 lutego 2015 r., a następnie dokonywania cyklicznego pomiarów na tych powierzchniach.

Prace terenowe, w każdym roku 5-letniego cyklu, będą wykonywane w miesiącach: czerwcu, lipcu, sierpniu i wrześniu.

# „Lojak” mistrz

**Mieszkaniec powiatu legionowskiego, Paweł „Lojak” Kozarzewski zajął pierwsze miejsce w klasie PF1 podczas XVII Motoparalotniowych Mistrzostw Polski.**

**P**odczas XVII Motoparalotniowych Mistrzostw Polski, które odbyły się między 29 lipca i 2 sierpnia, w Rudnikach pod Częstochową, najlepszy w klasie PF1 okazał się mieszkaniec powiatu legionowskiego – Paweł Kozarzewski, znany w środowisku również jako „Lojak”. Nasz krajan lata od 2012 r. Dzięki odnoszonym sukcesom już w 2013 r. został powołany do kadry narodowej. Reprezentował nasz powiat i Polskę w wielu zawodach rangi europejskiej i światowej.

## Konkurencje

W tegorocznych Motoparalotniowych Mistrzostw Polski wystartowało 33 zawodników, którzy zmierzali się w konkurencjach wymagających precyzji latania i posługiwania się mapą. Jednym z najtrudniejszych zadań było nawigowanie. Lotnicy musieli odnaleźć 6 ukrytych punktów w terenie i osiągnąć je we wcześniej zadeklarowanym czasie. Oceniane było nie tylko precyzyjne nawigowanie, ale również zaplanowanie startu tak, aby kolejne etapy zostały pokonane dokładnie zgodnie z harmonogramem.

Kolejną ciekawą konkurencją był lot ekonomiczny. Zawodnicy mieli do dyspozycji ograniczoną ilość paliwa, która musiała im wystarczyć do pokonania jak najdłuższej trasy. Oceniana była również osiągnięta prędkość.

Poza samym lotem sędziowie oceniali również start i lądowanie. Zadanie utrudniały ciężkie warunki pogodowe – przede wszystkim silny wiatr. W tej sytuacji jakikolwiek manewr wymaga ogromnych umiejętności i pełnej koncentracji, tymczasem na mistrzostwach przed lądowaniem trzeba np. dodatkowo z wyłączonym silnikiem strącić 5 ustawionych w linii prostej piankowych pachółków. Paweł Kozarzewski zadanie to wykonał perfekcyjnie zgarbiając za nie komplet punktów.

## Wrażenia

Ale oddajmy głos samemu mistrzowi. Tak oto wspomina on swój start w XVII Motoparalotniowych Mistrzostw Polski:

„Cały czas lecę na całkowicie otwartych trymerach oraz wciśniętej dokońca

belce speeda. Stopy boją, ale nie podaje się i staram się odrobić stratę. Pilnuję trasy i zaliczam punkt kontrolny nr 4 oraz 5 znowu na sporym 2 i 4 minutowym niedoczasy. W trakcie trasy wiatr się nasilił, dlatego nie miałem szans na odrobienie strat. Lecę do ostatniego punktu nr 6, który był również punktem zamknięcia trasy. Zerkam na mapę i okazuje się, że z moich wyliczeń powinienem zamknąć trasę o godzinie 7:38, a w deklaracji napisałem 7:48. Pomyliłem się o 10 min tym samym jest to dla mnie szansa na zaliczenie 6 pkt, co do sekundy, jestem 4 min za wcześnie. Hamuję skrzydło, ustawiam się do wiatru i trawersem lecę powoli w pobliże finish point'u. Gdy wybija deklarowany czas zamykam trasę.”

Pełną relację Pawła Kozarzewskiego z zawodów, jego biografię i mnóstwo innych ciekawych informacji można znaleźć na stronie [www.pawelkozarzewski.pl](http://www.pawelkozarzewski.pl)

## Współpraca

„Lojak” jest nie tylko Mistrzem Polski. Ma na swoim koncie również tytuł Mistrza Świata. Jego wyniki promują zarówno nasz kraj, jak i powiat legionowski. Nawiązanie współpracy pomiędzy starostwem i naszym mistrzem było naturalną konsekwencją jego sukcesów. Zresztą Paweł Kozarzewski jest znany w powiecie nie tylko z wyników sportowych. Wielokrotnie wygrywał organizowane przez wydział promocji konkursy fotograficzne. Obecnie bierze udział w nagrywaniu filmu „Dzień Dobry Mazowsze”, który promuje atrakcje związane z Jeziorem Zegrzyńskim.

Jedno ze skrzydeł wykorzystywanych przez Pawła Kozarzewskiego zostało oznaczone napisem „Powiat Legionowski”. W planach mamy organizowanie konkursów, których zwycięzcy otrzymają w nagrodę lot w tandemie z „Lojakiem”. Kto wie, może pasażerowie Pawła Kozarzewskiego połkną bakcyła lotnictwa i w przyszłości będą reprezentowali powiat i Polskę w mistrzostwach?

**MARIUSZ KRASZEWSKI**



fot. Grzegorz Misiak

To już kolejny tytuł mistrzowski Pawła Kozarzewskiego. Na swoim koncie ma także mistrzostwo świata



fot. Grzegorz Misiak

**Kurier**

### Kurier. Informator Powiatu Legionowskiego

Adres: 05-119 Legionowo, ul. gen. Wł. Sikorskiego 11, tel. 22 7640 505, e-mail: [promocja@powiat-legionowski.pl](mailto:promocja@powiat-legionowski.pl)

Redakcja: Joanna Kajdanowicz, Mirosław Pachulski (redaktor naczelny), Mariusz Kraszewski.

Współpraca: Wydział Promocji i Spraw Społecznych Starostwa Powiatowego w Legionowie.

Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych reklam. Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów.

Nie zwracamy materiałów niezamówionych.

Druk: Polskapresse Sp. z o.o., tel 22 483 99 15, Skład: Adam Dziwicki.

Wydawca: Starostwo Powiatowe w Legionowie.

